



ANNA
OGALO

PREZESKA ORGANIZACJI
SISTERHOOD IN ACTION
FOR DEVELOPMENT
AND EDUCATION, RONGO

*Po kilku latach zdałam sobie sprawę,
że niemal bez wyjątków rodzice proszą
o sfinansowanie nauki chłopców.
O dziewczynkach nie ma w ogóle mowy.*



Wieś Kosodo położona jest w sąsiedztwie miasteczka Rongo w zachodniej części Kenii.

DLACZEGO ZDECYDOWAŁA SIĘ PANI ZAŁOŻYĆ SHADE (SKRÓT OD SISTERHOOD IN ACTION FOR DEVELOPMENT AND EDUCATION, CZYLI SIOSTRZEŃSTWO W AKCJI NA RZECZ ROZWOJU I EDUKACJI, PRZYP. TŁUM.).

Zawsze gdy z moim mężem wracamy z Nairobi w rodzinne strony, do Rongo (miasteczko i obszary wiejskie położone w okręgu Migori na zachodzie Kenii, przyp. red.), którzyś z tamtejszych mieszkańców zwraca się do nas z prośbą o pokrycie kosztów nauki ich dzieci w szkole średniej. Robiliśmy z mężem zawsze wszystko, co w naszej mocy, by pomóc. Po kilku latach zdałam sobie jednak sprawę, że niemal bez wyjątków rodzice proszą o sfinansowanie nauki chłopców. O dziewczynkach nie było w ogóle mowy.

DLACZEGO?

W kulturze wielu społeczności żyjących w Kenii dziewczynka nie jest traktowana jako stały członek rodziny. Zgodnie z tradycją po osiągnięciu dojrzałości trzeba ją jak najszybciej wydać za mąż. Wówczas dziewczyna opuszcza dom rodziców i staje się częścią rodziny swojego męża. Synowie zaś budują swoje domy na ziemi ojca i opiekują się rodzicami na starość. Panuje więc przekonanie, że bardziej opłaca się inwestować w edukację chłopców, gdyż to oni pozostaną na rodzinnej ziemi i to oni będą pracować i zarabiać na emeryturę swoich rodziców. Ale nie jest to jedyny powód, dla którego dziewczynki nie są posyłane do liceum. Winne są temu też słabsze wyniki w nauce.

DZIEWCZYNKI NIE UCZĄ SIĘ TAK DOBRZE JAK CHŁOPCY?

Dziewczynki mają gorsze oceny, bo opuszczają więcej zajęć, głównie z powodu braku podpasek. Ubogich rodzin na wsiach nie stać na zakup podstawowych środków higienicznych. Podpaski są luksusem. Dziewczynki co miesiąc muszą pozostać w domu przez kilka dni, co oczywiście odbija się na ich ocenach. Drugim problemem jest brak toalet. W niektórych placówkach w Rongo, do którego uczęszcza ponad tysiąc dzieciaków, znaleźć można tylko trzy, cztery funkcjonujące toalety. Zachowanie higieny i prywatności podczas menstruacji jest więc dla wielu dziewcząt niemożliwe. Bezpieczniej czują się w domu. W efekcie niewiele z nich uzyskuje podczas egzaminu KCPE (Kenyan Certificate of Primary Education, czyli Kenijski Certyfikat Edukacji Podstawowej, przyp. tłum.) wyniki kwalifikujące je do rozpoczęcia nauki w szkole średniej. Jak widać, zarówno kulturowe, jak i biologiczne uwarunkowania sprawiają, że dziewczęta mają znacznie mniejsze szanse na zdobycie edukacji i w perspektywie lepsze życie. A wiele badań wskazuje, że każdy dodatkowy rok edukacji dziewcząt zwiększa ich przyszłe zarobki o 10%. Dlatego SHADE skupia się na dostarczaniu podpasek wiejskim szkołom, by dziewczynki pochodzące z ubogich rodzin nie musiały opuszczać lekcji podczas menstruacji. Udzielamy również stypendiów umożliwiających dziewczętom naukę w szkołach średnich. Wraz z partnerskimi



Tę część kraju zamieszkują przede wszystkim przedstawiciele społeczności Luo, czwartej pod względem liczebności grupy etnicznej w Kenii.



Mieszkańcy Kosodo i okolicznych wsi trudnią się głównie uprawą trzciny cukrowej, którą odsprzedają licznym fabrykom cukru zlokalizowanym w tym regionie.



Kosodo Primary School to publiczna podstawówka, w której uczy się ponad 700 dzieci. Organizacja SHADE od kilku lat wspiera dziewczynki uczęszczające do tej placówki.



Ze względu na brak dostępu do podpasek, dziewczynki opuszczają wiele zajęć lekcyjnych, co przekłada się na ich gorsze wyniki w nauce. SHADE przekazuje najbardziej potrzebującym dziewczętom środki higieny sanitarnej, by nie musiały rezygnować z nauki.

instytucjami budujemy też toalety w szkołach przystosowane do specyficznych potrzeb dziewcząt.

NIE MA PANI CZASEM WRAŻENIA, ŻE WYRĘCZA KENIJSKI RZĄD? CZY TO NIE WŁADZE POWINNY BUDOWAĆ TOALETY W SZKOŁACH I INWESTOWAĆ W EDUKACJĘ NAJUBOŻSZYCH?

Oczywiście, że mam. Problem w tym, że nasz rząd ma nieco inne priorytety. Kenijscy parlamentarzyści i inni urzędnicy państwowi mają jedne z najwyższych pensji na świecie. Brakuje jednak pieniędzy na toalety, pensje nauczycieli, ławki i krzesła. Obecna parta rządząca wygrała ostatnie wybory dzięki populistycznej obietnicy wyposażenia każdego ucznia i uczennicy szkoły średniej w laptop... O czym my w ogóle mówimy? Szkoły nie mają wody, toalet, prądu. Laptopy zdecydowanie nie są więc najpilniejszą potrzebą. Z resztą nie sądzę, żeby one do szkół kiedykolwiek dotarły. Od wyborów minął ponad rok, a komputerów nikt jeszcze nie widział. To tylko kolejna obietnica bez pokrycia.

NIE MA ŻADNEJ NADZIEI NA ZMIANĘ PRIORYTETÓW KLASY POLITYCZNEJ?

Cała nadzieja w nowej konstytucji uchwalonej w 2010 roku. Dopiero wdrażamy ją w życie. Jedną z głównych zmian wprowadzonych przez nową ustawę zasadniczą jest decentralizacja władzy. Na edukację w poszczególnych okręgach będą mieć wpływ lokalni politycy. Wydaje mi się, że łatwiej będzie ich pociągnąć do odpowiedzialności za trwonienie naszych podatków. Zmiana na lepsze przyjdzie, ale musimy poczekać jeszcze kilka lat.



Organizacja Anny Ogalo finansuje również stypendia, które umożliwiają absolwentkom Kosodo Primary School kontynuowanie nauki w szkole średniej.